



Tajemnicza śmierć Meriwethera Lewisa

Tajemnicza śmierć Meriwethera Lewisa, podróżnika i administratora, który wraz z Williamem Clarkiem, za dwa i pół tysiąca dolarów przyznanych przez Kongres, w latach 1804-1806 przemierzył kupione za grosze zachodnie terytoria Stanów, do dziś budzi emocje. Przyjęta bez zastrzeżeń i w pośpiechu przyczyna śmierci przez dekady była oficjalną wersją władzy.

Jednak już od początku samobójstwo Lewisa zastanawiało historyków, ciekawiło opinię publiczną, a zwłaszcza specjalistów medycyny sądowej, którzy jeszcze dziś są zdeterminowani, by ekshumować ciało gubernatora Luizjany.

Pierwsza wzmianka o śmierci Lewisa pochodzi z listu Jamesa Neelly'ego,  wysłannika Stanów Zjednoczonych przy Plemieniu Chickasaw do prezydenta Thomasa Jeffersona z 18 października 1809 roku. Wspomina w niej wprawdzie o samobójczej śmierci, ale także o dwóch skrzyniach dokumentów, w tym świadczących o niewłaściwym wydatkowaniu środków publicznych. Co więcej Nelly wspomniał w nim, że Meriwether Lewis prosił go na kilka dni przed śmiercią, by w przypadku, gdyby "coś mu się stało", papiery te przesłać prezydentowi Jeffersonowi.

Do lat 90-tych ubiegłego wieku wydawało się, że każda z możliwych wersji zdarzeń była już analizowana (także morderstwo popełnione przez zazdrosnego męża czy na tle rabunkowym). Do sprawy powrócono wraz z ukazaniem się na rynku książki Davida Leona Chandlera "The Jefferson Conspiracies: A President's Role in the Assassination of Meriwether Lewis".

 Zdaniem Chandlera, Lewis odkrył przekręty generała Jamesa Wilkinson, poprzednika na fotelu gubernatora Luizjany, w tym łapówki od Hiszpanów i

spekulacje ziemią. Ich ujawnienie mogło spowodować kłopoty nie tylko na Wilkinsona, ale na ówczesnego prezydenta Jeffersona (autor opisuje go jako człowieka o wielu twarzach), którego Lewis uważał za swojego mentora. Sposobem na uniknięcie skandalu było zabicie Lewisa, zanim jego wyprawa do Waszyngtonu dobiegnie końca. Według teorii autora, jedynym sposobem na uciszenie gubernatora było wysłanie za nim pościgu; wykonawcy wyroku uknuli następnie historię, którą przez dekady uznawano za oficjalną wersję.

Żyjący dziś potomkowie podróżnika żądają ekshumacji jego ciała tak, by przy udziale obecnej techniki kryminalistycznej potwierdzić lub wykluczyć śmierć przez samobójstwo. Biuro lekarza medycyny sądowej przychyliło się do tej opcji. Tu jednak na przeszkodzie stanęło miejsce pochówku Lewisa, którym jest park stanowy (Meriwether Lewis State Park w Tennessee), a w związku z tym wymagana jest także zgoda Służby Parków Narodowych (National Park Service). W 2008 roku wprowadzono zgodę na ekshumację, ale cofnięto ją w roku 2010.

Źródło: nps.gov

Encyklopedia, t.1 "Conspiracy theories in American history", aut. Peter Knight

Jefferson Conspiracies: A President's Role in the Assassination of Meriwether Lewis"
David Leon Chandler, wyd. Harper Collins, 1995